I Księga Królewska

Rozdział 4

**1**. A tak król Salomon był królem nad wszystkim Izraelem. **2**. A teć są książęta, które miał: Azaryjasz, syn Sadoka kapłana. **3**. Elichoref i Achija, synowie Sysy, byli pisarzami; Jozafat, syn Ahiluda, kanclerzem; **4**. A Banajas, syn Jojady, był hetmanem; Sadok zaś i Abijatar kapłanami. **5**. A Azaryjasz, syn Natana, nad urzędnikami, a Zabud, syn Natana, był książęciem, przyjacielem królewskim. **6**. Ahisar zaś był przełożony nad domem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym ludem. **7**. Miał też Salomon dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności królowi i domowi jego. Każdy z nich przez jeden miesiąc w roku królowi żywności dodawał. **8**. A teć są imiona ich: Syn Hura na górze Efraim; **9**. Syn Dekara w Makas, i w Salbim, i w Betsames, i w Elon i Bethanan; **10**. Syn Heseda w Arubot, który trzymał Socho i wszystkę ziemię Chefer; **11**. Syn Abinadaba, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonową, miał za żonę. **12**. Baana, syn Ahiluda, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które jest podle Sartany pod Jezreelem, od Betsan aż do Abelmehola, aż za Jekmaam. **13**. Syn Gaber w Ramot Galaadskiem, który trzymał wsi Jaira, syna Manasesowego, które leżą w Galaad. Jemu też należała kraina Argob, która jest w Basan, sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianemi. **14**. Achinadab, syn Iddona, w Mahanaim. **15**. Achimaas w Neftalim, który też pojął Basematę, córkę Salomonową, za żonę. **16**. Baana, syn Husai, w Aser i w Alot. **17**. Jozafat, syn Paruacha, w Isaschar. **18**. Semej, syn Eli, w Benjamin. **19**. Gaber, syn Ury, w ziemi Galaad i w ziemi Sehona króla Amorejskiego, i Oga króla Basańskiego; a ten sam był rządcą onej ziemi. **20**. Tedy Juda i Izrael będąc niezliczeni jako piasek, który jest nad morzem w mnóstwie, jedli, i pili, i weselili się. **21**. A Salomon panował nad wszystkiemi królestwy od rzeki aż do ziemi Filistyńskiej, i aż do granicy Egipskiej. I przynosili dary, a służyli Salomonowi po wszystkie dni żywota jego. **22**. A tenci był rozchód Salomona na każdy dzień, trzydzieści korcy mąki białej, i sześćdziesiąt korcy innej mąki. **23**. Dziesięć wołów karmnych, i dwadzieścia wołów pastewnych, i sto owiec, oprócz jeleni i sarn, i bawołów, i ptastwa karmnego. **24**. Albowiem on panował wszędy z tej strony rzeki od Tasfa aż do Gazy nad wszystkimi królmi, którzy byli przed rzeką, a miał pokój ze wszystkich stron w około. **25**. I mieszkał Juda i Izrael bezpiecznie, każdy pod winną macicą swoją, i pod figą swoją, od Dan aż do Beerseba, po wszystkie dni Salomonowe. **26**. Miał też Salomon czterdzieści tysięcy koni na staniu do wozów swoich, a dwanaście tysięcy jezdnych. **27**. A tak podejmowali oni przełożeni króla Salomona, i wszystkie, którzy przychodzili do stołu króla Salomona, każdy miesiąca swego, nie dopuszczając, aby na czem schodzić miało. **28**. Jęczmień także, i plewy dla koni i mułów, zwozili na to miejsce, gdzie był król, każdy według tego, jako mu postanowiono. **29**. Nadto dał Bóg Salomonowi mądrość i roztropność bardzo wielką, a przestronność serca, jako piasek, który jest na brzegu morskim. **30**. Albowiem większa była mądrość Salomonowa, niżli mądrość wszystkich narodów wschodnich, i niżli wszelka mądrość Egipczanów. **31**. Owszem mędrszym był nad wszystkie ludzie, aż i nad Etana Ezrahytę, i nad Hemana, i Chalkola, i Darda, syny Maholowe; a był sławny u wszystkich narodów okolicznych. **32**. Nadto złożył trzy tysiące przypowieści, a pieśni jego było tysiąc i pięć. **33**. Rozprawiał też o drzewach, począwszy od cedru, który jest na Libanie, aż do hizopu, który wyrasta z ściany. Mówił też o zwierzętach i o ptakach, i o gadzinach, i o rybach. **34**. Przetoż przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowej, i od wszystkich królów ziemi, którzy słyszeli o mądrości jego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.